

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu I Wydział Cywilny w sprawie sygn. akt I C 1460/13 zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Ł. A. kwotę 3900 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 19 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Ponadto zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Ł. A. kwotę 188,91 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwoty z pkt 1 z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił i nie obciążył powoda kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 1 stycznia 2013 r. powód wraz z kolegą A. G. wracali samochodem z imprezy sylwestrowej. Kierujący pojazdem A. G. utracił panowanie nad kierowanym przez niego pojazdem, skutkiem czego uderzył w drzewo. Poniósł śmierć na miejscu. Sąd I instancji ustalił, że przed zdarzeniem powód rozwiózł czterech kolegów do domu. Powód wraz z A. G. spożywali alkohol. Następnie wsiedli do samochodu i odjechali. Powód zasnął. Obudził się w trakcie wypadku. Nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Powód był hospitalizowany w Wojewódzkim Szpitalu (...) - Curie od 1 stycznia 2013 roku 16 stycznia 2013 roku, gdzie rozpoznano otwarte złamanie kostki przyśrodkowej I stopnia wg GA goleni lewej z przemieszczeniem, wieloodłamowe złamanie strzałki lewej z przemieszczeniem, złamanie krawędzi tylnej goleni lewej oraz stan po spożyciu alkoholu. Od lutego 2013 roku powód znajdował się po opieką (...) Miejskiej Przychodni (...) w O.. Nadto w marcu 2013 roku korzystał z rehabilitacji w zakładzie (...). Do czerwca 2013 roku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Po zdarzeniu powód przeszedł operację, miał także założony gips na nogę, który musiał nosić przez 7 tygodni. Po urazie noga bardzo go bolała, musiał zażywać leki przeciwbólowe. W związku z tym nie wstawał z łóżka przez około miesiąc po wypadku. Zaczął chodzić o kulach dopiero po tym okresie. Po powrocie do domu nie był samodzielny, wymagał pomocy przy czynnościach higienicznych, w myciu, w ubieraniu. Musiał jeść w łóżku, co w pozycji siedzącej noga bardzo go bolała. Wymagał przynoszenia i przygotowywania posiłków. Otrzymywał zastrzyki w brzuch, które były bolesne. Na zewnątrz wyszedł dopiero w maju-czerwcu 2013 roku. Bez pomocy kul zaczął chodzić dopiero w sierpniu 2013 roku. Przed wypadkiem zajmował się handlem obwoźnym a także trenował kulturystykę, grał w piłkę, był aktywny fizycznie. Przez czas trwania zwolnienia w pracy musiał zastępować powoda ojciec. Sąd I instancji ustalił, że po wypadku powód przestał uprawiać kulturystykę, biegać. Jazda na rowerze sprawia mu większą trudność niż dawniej. Dużo wolniej wykonuje czynności takie jak załadunek towarów do samochodu. Podnoszenie towarów sprawia mu trudność. Odczuwa lęk przed jazdą samochodem, zwłaszcza przy większej prędkości. Wskutek wypadku powód doznał obrażeń ciała w zakresie narządów ruchu. Nie doznał obrażeń, które skutkowałyby koniecznością podjęcia przez niego leczenia psychiatrycznego zarówno bezpośrednio po wypadku jak i aktualnie. Na skutek wypadku po zastosowanym leczeniu operacyjnym i postępowaniu usprawniającym obecnie u powoda pozostają dobrze wygojone blizny, nieznaczne ograniczenie ruchomości lewego stawu skokowego, zanik mięśni lewej goleni, mierny zespół bólowy typu subiektywnego i poczucie pogorszenia sprawności. Z punktu widzenia ortopedycznego wypadek spowodował u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 % wg. punktu 162 a załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz. U nr 234 z 2002 r., poz. 1974 ze zm.). U powoda nadal pozostają metalowe elementy zespolenia złamania trzonu lewej kości strzałkowej i kostki przyśrodkowej. Jeszcze nie ma wyznaczonego terminu ich usunięcia. Prawdopodobne jest pozostawienie metalu na stałe. Po operacji powód przez 6 tygodni miał stosowane unieruchomienie gipsowe. Po jego zdjęciu zastosowano ok. 10 zabiegów usprawniających. Powód do 6 miesięcy po wypadku chodził przy pomocy jednej kuli. W związku z tym nie można wykluczyć, że po upływie pół roku od zdarzenia istniały większe niż obecnie ograniczenia ruchomości lewego stawu skokowego i większe zaniki mięśni lewej goleni uzasadniające uznanie długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wyższego o 1-2 % od stwierdzonego obecnym badaniem stałego uszczerbku. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda w związku z doznanymi obrażeniami był znaczny.

Było to związane z koniecznością przebywania w szpitalu, zabiegiem operacyjnym, chodzeniem przy pomocy kul, także bez możliwości prawidłowego obciążania chorej kończyny, ćwiczeniami usprawniającymi, ograniczeniami w sprawności. Sąd Rejonowy przyjął, że największe dolegliwości bólowe wymagającej codziennego stosowania leków trwały przez pierwsze dwa miesiące. U powoda ze względu na doznane obrażenia występowała potrzeba częściowej pomocy osób trzecich przez okres ok. 2 miesięcy po zdarzeniu. W tym okresie pomoc osób trzecich była potrzebna powodowi w wymiarze ok. czterech godzin dziennie. Przez okres następnych dwóch miesięcy powód wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze ok. 2 godzin dziennie. Proces leczenia powoda nie dobiegł jeszcze końca. Nadal pozostają metalowe elementy zespolenia. W ciągu najbliższych kilku lub kilkunastu miesięcy można oczekiwać ich usunięcia, choć nie jest to zabieg konieczny. Nie można wykluczyć, że po wyjęciu metalowych elementów nastąpi odczuwalne przez powoda dalsze zmniejszenie odczuwanych niewielkich dolegliwości. Powód najprawdopodobniej nie odzyska już pełnego zakresu ruchomości lewego stawu skokowego, jest to wynikiem rozległości samego urazu i zastosowanego leczenia. Ze względu na powstawanie tendencji do zmian zwyrodnieniowych po złamaniach przestawowych możliwe jest narastanie w przyszłości takich zmian w obrębie lewego stawu skokowego. Poczucie pogorszenia sprawności i subiektywny zespół bólowy znajdują potwierdzenie w badaniu ortopedycznym i nadal występują. Uzyskany aktualnie wynik leczenia i rokowania na przyszłość należy określić jako raczej dobre.

Sąd Rejonowy ustalił, że fakt nie zapiętych pasów bezpieczeństwa nie miał uchwytne wpływu na zaistnienie, przebieg i ostateczny wynik leczenia urazów z dnia 1 stycznia 2013 roku. Powód doznał urazu kończyny dolnej-okolicy stawu skokowego. Gdyby był to uraz klatki piersiowej, głowy lub kończyn górnych można by przyjąć, że niezapięcie pasów miałyby wpływ na doznany uraz, ale nie w tym przypadku. W dniu zdarzenia pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. W dniu 26 stycznia 2012 r. powód zgłosił szkodę pozwanemu i wniósł o wypłatę 50.000 zł zadośćuczynienia, zwrotu kosztu zakupu kul łokciowych w kwocie 116 złotych, kosztów dojazdów do placówek medycznych w kwocie 138, 20 złotych oraz kosztów opieki w kwocie 2880 złotych. Pismem z dnia 25 lutego 2013 r. ubezpieczyciel przyznał powodowi kwotę 9000 złotych tytułem zadośćuczynienia, odszkodowanie za dojazd do placówek medycznych w kwocie 138, 20 złotych, 116 złotych tytułem zwrotu kosztu zakupu kul łokciowych, nie znajdując podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda w pozostałym zakresie. Pismem z dnia 12 kwietnia 2013 roku powód wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy i wypłatę kwoty 50.000 złotych. W korespondencji mailowej z dnia 23 kwietnia 2013 roku pozwany zaproponował zawarcie ugody na kwotę 20.000, a następnie 21.000 złotych. Powód wówczas zaproponował wypłatę w ramach ugody kwoty 35.000, a następnie 30.000 złotych. Ostatecznie decyzją z dnia 24 kwietnia 2013 roku pozwany przyznał powodowi uzupełniające zadośćuczynienie w kwocie 6000 złotych.

Oceniając zebrane w sprawie dowody, Sąd Rejonowy wskazał, że nie dał wiary przesłuchaniu powoda w zakresie, w jaki twierdził on, że nie wiedział, że sprawca wypadku ma zamiar jechać samochodem, albowiem ustalili oni, że po wypiciu alkoholu pójdą do koleżanki. Zeznania te w ocenie Sądu Rejonowego, były sprzeczne z logiką i zasadami doświadczenia życiowego wskazując, iż powód nie potrafił tego wytłumaczyć w żaden przekonujący sposób, dlaczego miał spożywać alkohol w samochodzie na parkingu, w styczniu, gdy na dworze oraz w samochodzie było zimno, zamiast w domu koleżanki, do którego miał się później udać. Zasady doświadczenia życiowego podpowiadały Sądowi Rejonowemu, że w takiej sytuacji alkohol spożywa się w ciepłym mieszkaniu, w towarzystwie większej ilości osób, zwłaszcza, że do zdarzenia doszło w S.. W ocenie Sądu Rejonowego powód miał więc świadomość, że kierowca pojazdu spożywał alkohol, a także, że po jego spożyciu ma zamiar prowadzić pojazd.

Sąd nie dał także wiary zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków co do zakresu pomocy osób trzecich, jakiej wymagał powód w okresie po wypadku. Sąd one sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. W tym zakresie oparł się na opinii biegłego ortopedy, która jest bardziej wiarygodna pod wspomnianym kątem, a nadto poparta wiedzą i doświadczeniem zawodowym biegłego.

Sąd I instancji pominął oświadczenie powoda z dnia 16 stycznia 2013 roku jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało częściowo uwzględnieniu. Sąd a quo wskazał, że warunki odpowiedzialności pozwanego określają w przedmiotowej sprawie przepisy kodeksu

cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia – art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 821 k.c. i art. 822 k.c. oraz regulujące odpowiedzialność cywilną posiadacza i kierowcy z tytułu czynów niedozwolonych – art. 436 § 2 k.c., a nadto ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.).

Sądu I instancji uznał jednak, iż powód tym swoim zachowaniem przyczynił się do powstania szkody w 30 % - wsiadł bowiem do samochodu z pijanym kierowcą, wiedząc, że ten ma zamiar prowadzić pojazd, przy bezspornej winie kierującego pojazdem. Powyższa konstatacja nie skutkowała jednakże, w ocenie Sądu Rejonowego, zmniejszeniem odszkodowania w tym samym zakresie co przyczynienie tj. o 30%. Sąd Rejonowy, dostrzegając różnorodność poglądów co do tego, czy samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody prowadzi automatycznie do obowiązkowego zmniejszenia odszkodowania w judykaturze i orzecznictwo, stanął jednakże na stanowisku, iż przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody jest jedynie warunkiem wstępnym miarkowania odszkodowania, gdyż nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza stopnia tego zmniejszenia, przywołując na poparcie swojego stanowiska orzecznictwo sądów apelacyjnych. (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 maja 2014 roku, I ACa 85/14, LEX nr 1466867, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 kwietnia 2014 roku, I ACa 17/14, LEX nr 1455532; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 marca 2014 roku, I ACa 1257/13, LEX nr 1451720; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 stycznia 2013 roku, VI ACa 1080/12, LEX nr 1294870). Konstatając, Sąd Rejonowy wskazał, że o tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak to w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Czym innym jest bowiem określenie stopnia przyczynienia osoby poszkodowanej ocenianego zgodnie z zasadą adekwatnego związku przyczynowego, a czym innym zaś ustalenie ewentualnego pomniejszenia należnego poszkodowanej odszkodowania.

Na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy uznał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy adekwatnym ze względu na przyczynienie się powoda jest obniżenie należnego mu zadośćuczynienia jedynie o 10%, mimo, iż, jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, powodowi można było przypisać nawet 30% przyczynienia się do wypadku i jego następstw. Powód w chwili zdarzenia był bowiem człowiekiem bardzo młodym (22 lata). Trudno od osoby tak młodej i niedoświadczonej wymagać takiego samego rozsądku i ostrożności, jak też umiejętności przewidywania konsekwencji swych zachowań jak od osoby w pełni dojrzałej i ukształtowanej. W tak młodym wieku przeżył wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł jego kolega. Tego rodzaju doświadczenia mogą zdaniem Sądu Rejonowego w Zgierzu położyć się cieniem na całym dorosłym życiu człowieka. Doznał poważnego urazu, którego konsekwencje odczuwał będzie do końca swego życia.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi w oparciu o treść art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Sąd Rejonowy podkreślił, powołując się szeroko na orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek doznanego uszczerbku. Jego wysokość winna być zatem ustalona w odniesieniu do osoby pokrzywdzonego i całokształtu okoliczności konkretnej sprawy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy wskazał, iż w wyniku wypadku powód doznał 5 % uszczerbku na zdrowiu według punktu 161a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz. U. z 2013 r. nr 954 – tzw. „Tabela uszczerbków”) – ograniczenia ruchomości i zniekształcenia w stawach skokowych, a wypadek spowodował u powoda cierpienia fizyczne i psychiczne określone przez biegłego ortopedę jako znaczne. Sąd Rejonowy wziął również pod uwagę, że powód doznał urazu nogi w bardzo młodym wieku, że konsekwencje zdarzenia będzie odczuwał już do końca życia, że nie jest wykluczona możliwość przejścia przez powoda zabiegu usunięcia metalowych elementów zespolenia złamania trzonu lewej kości strzałkowej i kostki przyśrodkowej. Przy ustalaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd a quo wziął również pod uwagę, iż u powoda po upływie pół roku od zdarzenia istniały większe niż obecnie ograniczenia ruchomości lewego stawu skokowego i większe zaniki mięśni lewej goleni uzasadniające

uznanie długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wyższego o 1-2 % od stwierdzonego obecnym badaniem stałego uszczerbku, a nadto wszelkie uciążliwości związane z hospitalizacją, ograniczeniem ruchomości na dalszym etapie leczenia, rehabilitacją i koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę, na to, że powód najprawdopodobniej nie odzyska już pełnego zakresu ruchomości lewego stawu skokowego, że w związku z powyższym był zmuszony zaprzestać ćwiczeń fizycznych, czy też jazdy na rowerze.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż kwota 21.000 zł stanowi wymierną kompensatę krzywdy powoda, nie będąc przy tym kwotą wygórowaną. Biorąc pod uwagę przyczynienie się powoda do powstania szkody oraz zadośćuczynienie wypłacone przez pozwanego, powyższą kwotę należało w ocenie Sądu I instancji pomniejszyć o 10 % oraz o kwotę 15.000 zł wypłaconą dobrowolnie przez pozwanego. Na rzecz powoda zasądził więc kwotę 3.900 zł z tego tytułu, a w pozostałym zakresie żądanie oddalił. W konsekwencji Sąd Rejonowy zasądził tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od dnia 4 marca 2013 roku do dnia 18 lipca 2013 roku od kwoty z pkt 1 kwotę 188,91 złotych. W pozostałym zakresie żądanie w zakresie skapitalizowanych odsetek zostało oddalone. Sąd Rejonowy zauważył, że pozwany pozostawał w zwłoce z wypłatą świadczenia na rzecz powoda od dnia 26 lutego 2013 roku, tj. upływu 30 dni od daty zgłoszenia szkody, jednak związany żądaniem pozwu zasądził odsetki od dnia 4 marca 2013 roku.

Sąd Rejonowy uznał zarzut przyczynienia się przez powoda do powstania szkody z uwagi na niezapięte pasy bezpieczeństwa za nieudowodniony. Kwestia wpływu nie zapiętych pasów na doznane przez powoda urazy wymagała wiedzy specjalnej, jednak nie biegłego ortopedy. Gdyby nawet przyjąć, iż kwestia ta mieści się w zakresie specjalności tego biegłego, to z jego opinii jednoznacznie wynika, iż brak zapiętych pasów bezpieczeństwa nie miał związku z wypadkiem.

O obowiązku zapłaty odsetek Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c.

w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń ma co do zasady 30 dni na wypłatę odszkodowania od dnia zgłoszenia szkody. Decyzją z dnia 3 grudnia 2012 r. ubezpieczyciel przyznał powódce odszkodowanie. Od tej daty pozostawał zatem w opóźnieniu co do dalszej części odszkodowania.

Stosownie do przepisu art. 102 k.p.c. Sąd Rejonowy nie obciążył powoda kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Obciążenie powoda przedmiotowymi kosztami zdaniem Sądu Rejonowego podważałoby bowiem kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia. Wskazał, że należy również pamiętać, iż ocena „odpowiedniej” kwoty zadośćuczynienia poddana została przy tym swobodnej (aczkolwiek nie dowolnej) ocenie Sądu. Wysokość należnego zadośćuczynienia jest zatem trudna do oszacowania dla osoby nieposiadającej fachowej wiedzy medycznej przed wszczęciem postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w Zgierzu w części, tj. w zakresie pkt. 1 wyroku w całości, w zakresie pkt. 2 wyroku w całości, w zakresie pkt. 4 wyroku w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w postaci: zaniechania dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcia znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, w tym nienadanie odpowiedniej rangi ustaleniu, iż poszkodowany spożywający alkohol z kierującym (i podróżujący bez zapiętych pasów bezpieczeństwa) miał 22 lata zatem mógł i powinien był przewidywać skutki swojego postępowania.
- naruszenie: art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem kwoty 3900,00 zł ponad uzasadnioną i wypłaconą w likwidacji kwotę 15.000,00 zł. Błędne oszacowanie uzasadnionej kwoty kompensaty, skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej względem :

- rzeczywistego i aktualnego na chwilę zamknięcia rozprawy stopnia pogorszenia stanu zdrowia powoda,
- charakteru doznanej krzywdy - rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, ich trwałości, ocenionej przez biegłych;
- sumy wypłaconego uprzednio dobrowolnie przez pozwanego zadośćuczynienia;
 - naruszenie przepisu art. 362 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące:
- przyjęciem przyczynienia w zaniżonej wysokości w stosunku do zakresu uchybień których dopuścił się poszkodowany i które miały nie tylko wpływ na rozmiar szkody ale także na samo jej powstanie,
- brakiem ograniczenia zasądzanego świadczenia w związku z przyjętym przyczynieniem m.in. z uwagi na sprzeczność takiego ograniczenia z zasadami współżycia społecznego.

W związku z podniesionymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyniku postępowania ponadto wniósł o zasądzenie na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, w postępowaniu przed Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej i zasądzenie na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie praktycznie w całości i choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są trafne, to jednakże skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa w całości.

Na wstępie jednak wskazać należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów. Ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie.

Przechodząc tym samym do zarzutów podniesionych w apelacji Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska strony pozwanej w przedmiocie naruszenia przez Sąd I instancji reguł swobodnej oceny dowodów tj. art. 233 § 1 k.p.c. i naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c.

Zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. pozwana wskazała na nieprawidłową, jej zdaniem, ocenę okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, w tym nienadanie odpowiedniej rangi ustaleniu, iż 22-letni poszkodowany spożywający alkohol z kierującym (i podróżującym bez zapiętych pasów bezpieczeństwa) mógł i powinien był przewidywać skutki swojego postępowania. Należy jednak zauważyć iż ocena okoliczności, ustalonych zresztą zgodnie z twierdzeniami strony pozwanej (tj. spożywanie alkoholu z kierującym i podróżowanie bez zapiętych pasów bezpieczeństwa), a następnie nadanie im odpowiedniej rangi, nie podlega ocenie pod względem wiarygodności lub mocy dowodowej, ale zawsze odnosi się do zakresu stosowania prawa materialnego, w tym konkretnym przypadku art. 362 k.c. Powyższe kwestie nie dotyczą bowiem oceny dowodów, nie podlegają więc regułom określonym w art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym ich ocena nie może naruszać zasad określonych w art. 233 § 1 k.c.

Zarzucając naruszenie: art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. pozwana zarzuciła z kolei Sądowi I instancji błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie wskazanych przepisów, skutkujące zasądzeniem kwoty 3 900,00 zł ponad uzasadnioną i wypłaconą w likwidacji kwotę 15 000,00 zł. W ocenie skarżącej nastąpiło błędne oszacowanie uzasadnionej kwoty kompensaty, skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej względem rzeczywistego i aktualnego na chwilę zamknięcia rozprawy stopnia pogorszenia stanu zdrowia powoda oraz charakteru doznanej krzywdy - rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, ich trwałości, ocenionej przez biegłych.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można jednak podzielić zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c., przyjęcia stanowiska, że ustalona kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana i nieodpowiednia. Określenie zadośćuczynienia stanowi bowiem atrybut Sądu I instancji. Sąd II instancji może korygować wysokość zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie, albo jeżeli Sąd pierwszej instancji przyznał je w rozmiarze mniejszym, lub większym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania.

Sąd Rejonowy określając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi na kwotę 21 000 zł, przed ustalaniem stopnia jego przyczynienia się do szkody, wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez mu krzywdy. Z uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu I instancji wynika, iż przy rozstrzygnięciu miał on przede wszystkim na względzie ustalony przez biegłego ortopedę znaczny zakres cierpień fizycznych u powoda, jakich doznał w związku z przedmiotowym złamaniem trzonu lewej kości strzałkowej i kostki przyśrodkowej, co zaważyło na wysokości zadośćuczynienia. Z powyższego uzasadnienia wynikało także, iż podstawą do określenia w/w kwoty zadośćuczynienia była także wysokość uszczerbku na zdrowiu ustalonego u powoda i trwałość odniesionych skutków, w tym ograniczenie ruchomości lewego stawu skokowego u powoda do dnia dzisiejszego. Apelujący, kwestionując wysokość zadośćuczynienia, powoływał się na błędną ocenę rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, ich trwałości, jednakże w żaden sposób nie uzasadniał dlaczego opieranie się w tym zakresie na wnioskach zawartych w opinii biegłego miało być błędne, tym bardziej, iż nie kwestionował wydanej przez biegłego ortopedę opinii. Tym samym twierdzenia strony apelującej, jakoby zadośćuczynienie to było zbyt wysokie, w oparciu o w/w argumenty, stanowiły jedynie polemikę z oceną dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Tym samym należało uznać, że Sąd Rejonowy powołał w uzasadnieniu wyroku wszystkie kryteria miarodajne dla określenia rozmiaru krzywdy, przeanalizował okoliczności faktyczne sprawy, a wynik tej oceny odzwierciedlony w wysokości ustalonego zadośćuczynienia, przed określeniem stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, był prawidłowy i nie stanowił naruszenia art. 445 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy podzielił jednak w całości zarzut naruszenia przepisu art. 362 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące przyjęciem przyczynienia w zaniżonej wysokości w stosunku do zakresu uchybień których dopuścił się poszkodowany i które miały nie tylko wpływ na rozmiar szkody ale także na samo jej powstanie i brakiem ograniczenia zasądzanego świadczenia w związku z przyjętym przyczynieniem m.in. z uwagi na sprzeczność takiego ograniczenia z zasadami współżycia społecznego

Przepis art. 362 k.c. stanowi podstawę ograniczenia obowiązku naprawienia szkody z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do jej wyrządzenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje jednak sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i indywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie "miarkowania" odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego "odpowiedniego" zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 czerwca 2013 r., I ACa 129/13, LEX nr 1349948). Zdaniem Sądu Okręgowego, prezentowanym także przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dopuszczalne jest również odstępienie od zmniejszenia odszkodowania o ile owo zmniejszenie pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c. – vide: wyrok Sądu Apelacyjnego 12 marca 2014 r., I ACa 1257/13, LEX nr 1451720). Nie ulega jednakże wątpliwości, iż dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności rozpatrywanego wypadku, w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Na jego podstawie nie można więc konstruować dyrektyw o charakterze ogólnym i dokonywać uogólnień nawet w sytuacjach uznawanych za typowe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1967

r., I PR 415/67, OSPiKA 1968, nr 10, poz. 210), czyli np. przyjąć, iż wyłącznie młody wiek poszkodowanego i związana z tym niedojrzałość, lekkomyślność, brak umiejętności przewidywania konsekwencji swoich zachowań uzasadnia konstatację naruszenia zasad współżycia społecznego przy ograniczaniu wysokości odszkodowania ze względu na przyczynienie się tej osoby.

Sąd Okręgowy w pełni podziela natomiast argumentację apelującej, iż dorosły, 22 letni w chwili wypadku, poszkodowany, był w stanie przewidzieć konsekwencje jazdy z kierującym pod wpływem alkoholu, który zresztą sam z nim wcześniej spożywał, a tym samym okoliczność, iż jest on osobą młodą nie mogła skutkować odstąpieniem od ograniczenia wysokości odszkodowania w oparciu o art. 5 k.c. z przyczyn przedstawionych powyżej. Brak więc było podstaw do odstąpienia przez Sąd I instancji od ograniczenia wysokości odszkodowania w zakresie w jakim powód przyczynił się do powstania szkody tj. w 30%. Jako ugruntowany należy uznać pogląd, zgodnie z którym osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. W stanie faktycznym niniejszej sprawy powód spożywał wcześniej alkohol wraz z kierującym, miał więc pełną świadomość, iż następnie kierował on w stanie nietrzeźwości. Powód przy tym w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie wykazał, iżby nie zdawał sobie sprawy, że kierujący zdecydował się dalej prowadzić pod wpływem alkoholu, iż zasnął, zanim odjechali z parkingu po spożyciu alkoholu. Powyższe pozwala uznać, że stan nietrzeźwości kierowcy był znany powodowi, a zatem powód - w trosce o własne bezpieczeństwo - winien natychmiast zrezygnować z podróżowania w samochodzie prowadzonym przez kierowcę w takim stanie.

Z tych też względów mając na względzie wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi ustaloną przez Sąd I instancji na kwotę 21 000 zł oraz stopień przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody tj. 30% należało skonstatować, iż wypłata powodowi przez pozwanego kwoty 15 000 zł w toku postępowania szkodowego w pełni zaspokajała roszczenia powoda z tytułu zadośćuczynienia, a dalsze roszczenia winny być oddalone. Wobec powyższego, z przyczyn przedstawionych powyżej, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w ten sposób, że w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy podzielił jednakże stanowisko Sądu a quo w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Trafnie Sąd I instancji wskazał, iż obciążenie powoda przedmiotowymi kosztami podważałoby kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia (w tym przypadku uzyskaną w toku postępowania szkodowego), a ponadto wysokość należnego zadośćuczynienia była trudna do oszacowania dla osoby nieposiadającej fachowej wiedzy medycznej przed wszczęciem - istniały więc przesłanki do zastosowania instytucji przewidzianej w art. 102 in fine k.p.c. W tym zakresie, na zasadzie art. 385 k.p.c., apelację pozwanej należało więc oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. z tych samych przyczyn, co Sąd I instancji, mając nadto na względzie istotną różnicę w sytuacji majątkowej stron, na korzyść strony pozwanej przy trudnej sytuacji majątkowej powoda.

Na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. Sąd sprostował zaskarżony wyrok w ten sposób, że prawidłowo oznaczył datę zaskarżonego wyroku na dzień 9 marca 2017 roku błędnie określoną w postanowieniu z dnia 28 kwietnia 2017 roku błędnie prostującego omyłkę dotyczącą daty zaskarżonego wyroku.